

VIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Rok C



Dobrze jest śpiewać Tobie, Panie Boże Ps 92 (91)

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza:

Jezus opowiedział uczniom przypowieść: "Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Cemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? Jak możesz mówić swemu bratu: „Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku”, podczas gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka brata swego. Nie ma drzewa dobrego, które by wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, które by dobry owoc wydawało. Po własnym owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbca wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta". (Łk 6, 39-45)

ROZWAŻANIE

W ostatniej części Kazania na równinie Jezus wykorzystuje w swoim nauczaniu przypowieść i charakterystyczne dla niej sugestywne obrazy. W pierwszej przypowieści przekonuje, że niewidomy nie może prowadzić niewidomego, ponieważ obydwoj wpadną w dół. Jezus mówi w ten sposób przenośnie o relacji między nauczycielem a uczniem. Paralelne słowa u Mateusza odnoszą się konkretnie do faryzeuszów jako fałszywych nauczycieli (Mt 15,12.14). Biorąc pod uwagę pięć wcześniejszych zatargów z faryzeuszami (Łk 5,17-6,11), gdzie także była mowa o „uczonych w Prawie” (5,17) lub „nauczycielach Pisma”, również z takim sensem mamy prawdopodobnie do czynienia tutaj. Sam Jezus jest u Łukasza nazwany kilkanaście razy nauczycielem (zob. np. 7,40; 9,38; 10,25). Ponieważ każdy uczeń będzie jak jego nauczyciel, Jezus stawia tym samym przed swoimi uczniami wybór między podążaniem za Nim jako za nauczycielem lub za innymi nauczycielami.

Obraz drzazgi w oku brata skontrastowanej z belką w swoim oku uczy, by nie osądzać wad innych ludzi, nie zajmąwszy się wpierw własnymi, poważniejszymi ułomnościami (zob. też 6,37; Mt 7,1-5). W innym wypadku jest się obłudnikiem. Jezus nie wyklucza braterskiego napomnienia (zob. Łk 17,3), lecz nastawienie wyłącznie na krytykę. Kontekst sugeruje, że Jezus ma tu na myśli przede wszystkim faryzeuszów, którzy bezustannie obserwują innych, by móc ich oskarżyć.

Następnie Jezus stawia słuchaczom do wyboru dwie drogi życia, dobrą i złą, przedstawione za pomocą drzewa, które poznaje się po dobrym owocu lub złym owocu. Pierwsi chrześcijanie wykorzystywali biblijny wątek dwóch dróg jako środek pouczenia moralnego. Ten wątek odnajdziemy także w wielu fragmentach Starego Testamentu, które w podobny sposób kontrastują ze sobą życie i śmierć (Pwt 30,15-20), a nawet wykorzystują to samo wyobrażenie drzewa rodzącego owoce (Ps 1).

Wasz brat Franciszek